

**Ocena dorobku twórczego i artystycznego oraz rozprawy doktorskiej mgr Doroty Nieznalskiej sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie -sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej-sztuki piękne, wszczętym przez Radę Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.**

Decyzją Rady Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku promotorem pracy doktorskiej Pani mgr Doroty Nieznalskiej wybrany został prof. Grzegorz Klamana na recenzentów powołani zostali prof. Leszek Knaflewski z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu i dr hab. Łukasz Skąpski z Akademii Sztuki w Szczecinie.

Pani Dorota Nieznalska urodziła się 19 września 1973 roku w Gdańsku- Wrzeszczu. Ojciec Bogusław Nieznalski jest artystą fotografikiem w latach osiemdziesiątych był uczestnikiem i dokumentalistą wydarzeń związanych z powstaniem ruchu gdańskiej solidarności. W swoich zbiorach posiada jedną z najobszerniejszych dokumentacji fotograficznych dotyczącą przemian społeczno-politycznych z tamtego okresu. Matka z zawodu polonistka pracowała jako nauczycielka w gdańskich liceach. Pozwoliłem sobie na przywołanie wiadomości dotyczących domu rodzinnego Pani Doroty, ponieważ uważam, że najbliższe otoczenie w wczesnych latach dojrzwania ma bardzo duży wpływ na kształtowanie osobowości młodego człowieka i obywatela. W 1993 rozpoczęła studia w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku na Wydziale Rzeźby w pracowni prof. Alberta Zalewskiego, oraz w kolejnych latach w Pracowni Rzeźby prof. Franciszka Duszenki i Pracowni Intermedialnej prof. Grzegorza Klamana. W 1999 roku przystąpiła do obrony pracy dyplomowej pod tytułem *Absolucja* zrealizowanej pod kierunkiem prof. Grzegorza Klamana. W ogólnopolskim konkursie dyplomów artystycznych otrzymuje wyróżnienie, które zaowocowało przyznaniem stypendium pobytowego *The Germinations 9* w Hull w Wielkiej Brytanii.

W przypadku opieki promotorskiej pracy dyplomowej i przewodu doktorskiego pojawia się nazwisko prof. Grzegorza Klamana, biorąc pod uwagę fakt, czternastu lat różnicy pomiędzy tymi wydarzeniami możemy przyjąć do wiadomości, że postawa i dokonania artystyczne Pani Doroty są na tyle przekonujące dla prof. Klamana, że podjął się pełnić rolę opiekuna artystycznego.

Wspomniana wyżej praca dyplomowa *Absolucja* znajduje się obecnie w kolekcji Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, to bardzo ważne miejsce dla autorki, która

wykorzystuje w swoich instalacjach stal oraz odlewy z brązu. W latach 1999-2010 spora liczba jej obiektów została zrealizowana w tamtejszych warsztatach i pracowniach.

Rok 2001 w życiorysie Pani Doroty zostanie w pamięci jako początek ośmioletniego ciągu zdarzeń, który zmienił sposób funkcjonowania w społeczeństwie jak i w życiu prywatnym. Możemy użyć takich określeń jak: permanentny stan zagrożenia, zaszczucie, izolacja, potępienie itp. Nikt z nas nie jest w stanie odczuć tego typu zagrożenia, ponieważ nas to nie spotkało. To rodzaj doświadczenia traumatycznego, które zmienia nastawienie człowieka do otoczenia, ale także zmusza do odnalezienia się w warunkach poważnego zagrożenia.

Przypomnę, że za wystawienie w 2001 roku w Galerii Wyspa instalacji pt. *Pasja* Pani Nieznalska została oskarżona o obrazę uczuć religijnych. W dniu 18 lipca 2003 roku Sąd Rejonowy w Gdańsku, skazał ją na karę sześciu miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnie kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godz. w stosunku miesięcznym i pokrycie kosztów procesu w całości.

Po wniesieniu apelacji sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia. Kolejny proces karny trwał pięć lat i w 2009 Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe uniewinnił ją od oskarżenia o obrazę uczuć religijnych. W trakcie ośmioletniego procesu Pani Dorota była odsunięta od oficjalnego obiegu wystawienniczego, zdarzały się przypadki ocenzurowania prac, oraz wycofywania wcześniej proponowanych zaproszeń do realizacji wystaw nie oficjalnie wiadomo, że dyrektorzy galerii bali się utraty stanowiska.

Instalacja „Pasja” Doroty Nieznalskiej, film „Berek” Artura Żmijewskiego usunięty z berlińskiej wystawy poświęconej tysiącleciu sąsiedztwa polsko-niemieckiemu czy rzeźba Maurizio Cattelana „La nona ora” przedstawiająca Jana Pawła II przygniecionego przez meteoryt, która została uszkodzona przez posłów ZChN to sztandarowe przykłady cenzury sztuki w Polsce. Nie będę rozwijał dalej tego tematu, który jest już dobrze rozpoznany i opisany, ponieważ nie jest on głównym przedmiotem rozprawy doktorskiej. Pozwolę sobie jedynie jako obywatel tego kraju zauważyć, że świadome wykorzystywanie mediów przez polityków do lansowania swojego punktu widzenia i interpretacji faktów, podporządkowywanie instytucji od których oczekujemy respektowania prawa jest działaniem na tyle perfidnym, że wywołuje u mnie niechęć i obrzydzenie.

Podczas wieloletniego procesu autorka nieprzerwanie skupiona była na pracy artystycznej, która prawdopodobnie była wentylem bezpieczeństwa i dawała poczucie równowagi psychicznej. W tym czasie powstało wiele obiektów rzeźbiarskich, instalacji, wideo i fotografii.

W latach 2000-2002 pracowała w miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Gdańsku, gdzie dała się poznać jako organizatorka wystaw, konkursów i zajęć plastycznych dla dzieci i młodzieży.

W latach 2002-2007 pracuje na stanowisku projektantki wzorów graficznych w firmie usługowo-handlowej.

Na przełomie 2005/06 otrzymuje półroczne stypendium Kunstforum Ostdeutsche Galerie w Regensburgu.

2006 zostaje uhonorowana stypendium przyznawanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W kolejnych latach otrzymuje Stypendium Twórcze Marszałka Województwa

Pomorskiego, oraz stypendium pobytowe Polish Kultursommer Scholarship 2010 w Kilonii.

W 2010 rozpoczyna naukę w ramach Międzywydziałowych Środowiskowych Studiów Doktoranckich na Wydziale Rzeźby w katedrze Intermediów Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

W 2011 otrzymała trzy miesięczne stypendium pobytowe HAIP (Helsinki International Artist Programme) w Helsinkach w Finlandii, co ma bezpośredni związek z przygotowaną pracą doktorską

Dokonania i charakter działalności Pani Doroty cechuje: wytrwałość, upór i bezkompromisowość.

Z mojego punktu widzenia to wartości, które budują element ryzyka w procesie tworzenia sztuki. To wybór drogi, która nigdy się nie kończy a spełnienie, jeżeli przyjdzie to trwa tylko chwilę. Nie wiem? czy rodzice Pani Nieznalskiej nadając imię swojej córce Dorota mieli świadomość, że to imię pochodzenia greckiego, od słów doran(dar) i theos(bóg). Oznacza: ta, która przyszła jako dar boży. Idąc dalej tym tropem Św. Teresa zginęła w obronie chrześcijaństwa za czasów cesarza Dioklecjana, została ścięta mieczem za próbę nawrócenia Teofila, wielkiego prześladowcy chrześcijan. Myślę, że występuje tu ciekawa koincydencja pomiędzy rodowodem imienia a przebiegiem zdarzeń i charakterem twórczości autorki.

W dorobku artystycznym Pani Doroty odnajdziemy dwadzieścia dwie wystawy indywidualne, oraz siedemdziesiąt wystaw zbiorowych, prócz tego posiada na swoim koncie szereg prezentacji autorskich, brała udział w debatach publicznych, reportażach telewizyjnych, filmach dokumentalnych. Jej prace znajdują się w kolekcjach państwowych i prywatnych w Polsce i za granicą.

Pani Dorota Nieznalska to osoba, która poważnie traktuje siebie a co za tym idzie podejmuje się tematów, które nie są łatwe ze względu na wysoką wrażliwość i brak tolerancji występujący w różnych obszarach życia społecznego. To często trudne rzeczy dotyczące kultury i tradycji katolickiej, współczesnej tożsamości to próby ukazania i zredukowania stereotypowych ról i wzorów zachowań. W swoich pracach używa pozornie znanych przedmiotów, obiektów, symboli takich jak np. korona, kaganiec, swastyka, smycz, pejcz, które prowadzą nas w stronę sytuacji represyjnych, traumatycznych, czyli odwołują się do odczuwania bólu, który jest doświadczeniem wspólnym i stawia nas w szeregu poszkodowanych. Znacząca liczba rekwizytów użyta w pracach Nieznalskiej mogła by zasilić scenografię filmu pornograficznego typu sadomasochistycznego. Przemoc jeżeli pojawi się w seksie jest normą nieakceptowalną w społeczeństwie. Wszystko jest dopuszczalne co akceptują dwie strony a zachowania sadomasochistyczne nie są przypisane tylko środowiskom patologicznym. Bez przemocy nie odczuwa przyjemności ani sadysta ani masochista. Myślę że ta płaszczyzna intymnej relacji między ludźmi była i jest polem do wnikliwej obserwacji dla pani Doroty, ponieważ można je potem nałożyć na inne zachowania ludzi w obszarach społecznych.

Przyglądając się obiektom tworzonym przez autorkę możemy stwierdzić, że przywołują nas z daleka swoją znajomością i pozornym rozkodowaniem, natomiast po zbliżeniu i w kontakcie bezpośrednim okazuje się, że jest coś nie tak z nami, albo z obserwowanym obiektem. W jej pracach następuje rozszerzenie pojemności znaczeniowej symboli i musimy na nowo szukać sposobów ich interpretacji. Użycie stali, chromowanych elementów, skóry, łańcuchów, ćwieków ma też pewne

odniesienia do stylu preferowanego przez muzyków rockowych którzy odpowiedzialni byli za swoistą rewolucję kontrkulturową związaną ze sceną Punk rockową.

Panią Dorotę miałem przyjemność poznać w trakcie organizowania wystawy *Irreligia*, która odbyła się w Brukselskiej Galerii Atelier 340 Muzeum. Wystawa w której mieliśmy wspólnie przyjemność wystawiać spotkała się z kompletnym niezrozumieniem władz świeckich i kościelnych państwa polskiego i co w ostatecznym rozrachunku doprowadziło do ocenzurowania prac i zakazu przeniesienia wystawy do kraju. Potem już tylko z pewnego dystansu mogłem śledzić dokonania autorki bardziej przez ogląd dokumentacji fotograficznej i doniesień medialnych. Zdarzyło się też tak, że poznańska Galeria Piekary z którą współpracuję zaprosiła Panią Dorotę do przygotowania wystawy pod tytułem „Królestwo”. Jako osoba, która oglądała wystawę pozwolę sobie na kilka uwag dotyczących tej realizacji, moje spostrzeżenia mogą odnosić się również do innych dokonań autorki. Po pierwsze, wszystkie realizowane obiekty rzeźbiarskie są przygotowane profesjonalnie i reprezentują wysokim poziomem techniczny. Po drugie, formalna uroda dzieła odpowiada za wysmakowany wymiar estetyczny instalacji, nawet jeżeli ma to być to zgrzebne czy surowe.

Na potrzeby wystawy „Królestwo” autorka wykonała metalowe korony cierniowe, które ozdobione zostały czerwonymi koralami i bursztynami tak aby te szlachetne materiały zastąpiły ostre kolce korony. Cały zbiór został wyeksponowany na czerwonych poduszkach niczym ordery lub relikwie świętych a następnie zamknięty w gablotach jak drogocenna biżuteria. Sposób umieszczenia symboli odpowiedzialnych za upokorzenie Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego przez żołnierzy Poncjusza Piłata świadczy o zręcznym manipulowaniu konwencjami. Nie znajdziemy na tej wystawie umęczonej twarzy Chrystusa z krwawiącymi ranami od kolców korony, ale luksusową wersję polerowanej na złoto korony cierniowej, która mogła by mieć przypiętą metkę Gucci limited edition. Dla mnie to symbol pychy władzy i chęci podporządkowania sobie wszystkich i wszystkiego w imię sprawowania władzy i osiągnięcia korzyści materialnych. To również pokaz bogactwa i próżności oligarchów, polityków, biskupów, którzy wydają pieniądze wiernych na luksusowe samochody, helikoptery, dobrym przykładem takiego zachowanie jest ojciec Tadeusz Rydzik, który jako przedstawiciel kościoła katolickiego w Polsce znany jest nie tylko ze swojej pazerności, ale i z antysemitycznych poglądów i braku tolerancji w stosunku do osób o odmiennej preferencji seksualnej. Na tej samej wystawie znalazła się również praca pod tytułem „*wieniec mistyczny*” to leżący na podłodze łańcuch-wieniec zbudowany z mniejszych koron cierniowych, to jedna z moich ulubionych prac autorstwa Doroty Nieznalskiej, która łączy w sobie wiele wątków charakterystycznych dla twórczości artystki. Możemy rozpatrywać ją jako układ zamknięty, który silny jest każdym elementem tego zbioru. Odnosi się wrażenie, że ten układ ma potencje rozrostu, przez swoją symbolikę i surową estetykę staje się groźny i powoduje dreszcze, ale jest na tyle pociągający, że aż piękny. Jako symbol graficzny zamęczony na śmierć, jako kolejne ogniwo łańcucha staje się stopniem w dół lub w górę naszego bolesnego doświadczania rzeczywistości. Pani Dorota jako bystra obserwatorka rejestruje te zdarzenia a następnie w swoich realizacjach prowokuje nas do zajęcie konkretnego stanowiska. I tak rzeczywiście się działo. Sprowokowała, że wypowiadały się instytucje, politycy, prawnicy, przeciwnicy i obrońcy. Wszyscy jesteśmy w jakiś sposób zniewoleni, począwszy od miejsca i warunków w jakich egzystujemy, ale najbardziej przez wybór indywidualny, który

ograniczany jest przez systemy, edukacyjne, polityczne, religijne czy państwowe. Artystka wskazując zniewolenie umysłu walczy za pomocą sztuki o wolność i tolerancję dla siebie i innych.

Rozprawa doktorska Pani Doroty Nieznalskiej nosi tytuł:

Przemoc- jako manifestacja władzy.

Próba poszukiwania kodu wizualnego tożsamości narodowej w kontekście historycznego wydarzenia, jakim była Wojna Domowa w Finlandii w 1918 roku.

Praca pisemna w budowie formalnej składa się z wstępu, trzech części i zakończenia. Część pierwsza to Wątki historyczne, druga to wątki współczesne i trzecia to przywracanie pamięci. Razem z bibliografią i linkami do stron www i dodatkowo dziewiętnastoma niedużymi ilustracjami praca ma objętość dziewięćdziesięciu stron. Praca jest dobrze zakomponowana i w przystępny sposób możemy pozyskać wiedzę na tematy mniej dostępne dla polskiego czytelnika. Zakładam co wydaje się zrozumiałe, że autorka nie pisała pracy z punktu widzenia historyka i czy antropologa kultury skandynawskiej, ale jako artystka, która potrzebuje obszernego terenu badań w celu przetworzenia doznań, refleksji, odszukania i nazwania pewnych wątków, które staną się inspiracją do stworzenia dzieła głównie w obszarze wizualnym, ale i nie tylko. Tego typu dzieło bazujące na opracowaniach historycznych stanowi ciekawy dwugłos i stanowić może inspirację dla kolejnych opracowań w dziedzinach ścisłych. W Polsce nie odnajdziemy zbyt wiele opracowań dotyczących tematów „fińskiej wojny domowej”, „terroru Białych i Czerwonych” wynika to prawdopodobnie z nikłego zainteresowania historią małego znanego kraju. Pani Dorota przeprowadziła szereg badań terenowych, wizytowała muzea, oglądała pomniki w przestrzeni publicznej, odwiedzała Archiwum Narodowe w trakcie swojego stypendium pobytowym w Finlandii. W pracy podana jest cała lista osób sprzyjających i wspierających jej badania. Pełne zaangażowanie artystki w ten temat może świadczyć o fascynacji i mocno dopełniającym aspekcie wcześniejszych poszukiwań artystycznych, zmiana kontekstu i powiększenie skali problemu tak naprawdę prowadzą do wyostrenia problematyki, którą od lat zajmuje się artystka. Praca w krytyczny sposób przygląda się pojęciu fińskiej tożsamości w kontekście przemocy i terroru wojny domowej z 1918 roku. Ten bolesny temat został wielokrotnie opisywany z różnych punktów widzenia przez autorów fińskich co nie zmienia faktu, że obywatele tego kraju niechętnie wracają pamięcią do tamtych czasów.

Autorka w swojej pracy, nie myśli o daleko idącej analizie i porównaniach dotyczących tych zdarzeń, ponieważ nie leży to w jej kompetencjach. Jako artystka wybiera sobie pewne interesujące fakty a następnie przetwarza je w jedyny w swoim rodzaju sposób tak aby powstało dzieło sztuki. W części pierwszej (wątki historyczne) najważniejsze są informacje dotyczące kształtowania się państwa fińskiego jego tożsamości terytorialnej, świadomości narodowej, walki o język oraz narodziny szeroko pojętej kultury. Dalej dochodzimy do fundamentalnego podziału stron konfliktu przed wojną domową, jedną stroną konfliktu stanowili socjaldemokraci (czerwoni), którzy stali na stanowisku internacjonalizmu a po rewolucji październikowej w Rosji ich probolszewicka frakcja odrzuciła ogłoszoną „burżuazyjną” niepodległość Finlandii i zażądała przyłączenia do socjalistycznej Rosji. Po drugiej stronie stała Biała Gwardia, dowodzona przez Carla Gustawa Mannerheima, która korzystała z wsparcia niemieckiego. Dalej trafiamy na charakterystykę wyszkolenia, uzbrojenia, opisu dotyczącego kolejnych walk i

sposobów eliminowania przeciwników za pomocą starć w boju, rozstrzelań, obozów dla jeńców i wyroków, które obejmowały nie tylko żołnierzy, ale również cywilów, kobiety i dzieci. Wystarczy przytoczyć liczbę ofiar po stronie terroru czerwonego to liczba od 1,5-2 tys. zabitych a po stronie Białych 21tys. zabitych. Jedną z przyczyn tak okrutnego sposobu dowodzenia i prowadzenia walki było przekonanie zawarte w proklamacji -znanej jako *Przysięga na Miecz* wygłoszoną przez Mannerheima po ogłoszonej deklaracji Lenina, który proponował Finlandii powiększenie terytorium w zamian za utratę suwerenności. Radykalność wypowiedzi Mannerheima zawarta w *Przysiędze na miecz* można interpretować na wiele sposobów, próby analizy intertekstualnej Niko Huttunena, który porównywał słowa Mannerheima do słów Jezusa zawartych w Ewangelii Mateusza wydają się być odległe i trochę naciągane. Stan zagrożenia terytorium, obce wpływy polityczne, ogromny terytorialnie przeciwnik sąsiadujący przez granice, poczucie misji, skrajne postawa patriotyczna i osobowość lidera, stoją za słowami i czynami generała. Przeciwstawne postawy dotyczące oceny działalności rysują nam portret człowieka do którego pasują określenia takie jak: największy bohater Finlandii, wybitny mąż stanu, pogromca bolszewickich agentów, pierwszy i jak na razie jedyny Marszałek Finlandii a z drugiej strony nazywany był: katem, krwawym rzeźnikiem fińskich robotników i chłopów, sympatyk faszyzmu -sojusznik Hitlera, chorobliwy antykomunista, gardzący demokracją parlamentarną, Biały Generał. Po mimo opracowań faktów dotyczących zasług i zbrodni Generała Mannerheima w 2004 roku w telewizyjnym plebiscycie uznano go „Najwybitniejszego Fina wszech czasów”. Przywołane przez Dorotę Nieznalską fakty dotyczące kontrowersji w ocenie postaci generała wywołują w nas pewnego rodzaju blokadę, która lokuje nas gdzieś po środku i uniemożliwia zajęcie miejsca po lewej czy prawej stronie.

W mojej ocenie odczucia ambiwalentne, które pojawiają się w pracy pisemnej Pani Doroty Nieznalskiej stają się poważną inspiracją i obszarem, który odpowiada za napięcie w realizacji instalacji pt: *Suur -Suomi*(Wielka Finlandia).

Drugą ważną inspiracją w realizacji artystycznej jest historia upamiętnienia zwycięstwa dla jednych i porażki dla drugich, za pomocą pomników wolności. W drugiej części pracy pisemnej artystka analizuje charakter i rodowód dotyczący pomnika marszałka na koniu odsłonięty w centrum Helsinek i jego bratnią wersję postawioną w Lahti. Obie realizacje noszą podobne cechy klasycznych proporcji, realistyczne pozy i przedstawiają historycznego bohatera.

Autorka wskazuje na korzenie, które sięgają starożytności kanon takiego pomnika został wypracowany w antyku greko-rzymskim, odrodzony w renesansie rzymskim, potem w epoce baroku aż po czasy nowoczesne. Następną ważną realizacją to rzeźba Everta Porili przedstawiająca figurę nagiego konającego posłańca na cmentarzu w Tampere, to duże odstępstwo jeżeli chodzi o realizację upamiętnianie fakty historyczne. W dalszym ciągu zdarzeń znajduje się realizacja Statua Wolności z Tampere, która przedstawiała na cokole sylwetę nagiego mężczyzny z podniesionym mieczem w dłoni. Kłopoty dotyczące symbolicznych treści tego monumentu doprowadziły do próby wstrzymania budowy pomnika a potem do próby usunięcia statuy. Jeszcze raz ujawniły się niezabliźnione rany wojny domowej i zgoła inne ideowe interpretacje stron konfliktu wojny domowej. W

dalszej części pracy pojawiają się kolejne przykłady realizacji statuy wolności, autorka zwraca uwagę na dochodzące elementy takie jak np. tarcza, róg, hełm czy chorągiew, starając się odnaleźć ich rodowód i odczytać symbolikę poszczególnych rekwizytów. Opracowanie kończy na przykładzie współczesnej realizacji konceptualnej artystki Marji Kanerwo, która na wielkim wilgotnym gładzie wryła cyfry "1918, 1919".

Wiara poprzedza sferę wiedzy, działanie jest kluczem do zrozumienia tematu a i tak są rzeczy, których nie ogarniamy

Praca wizualna to instalacja pt. Suur Suomi (Wielka Finlandia), składa się z dwukolorowego napisu świetlnego (Suur Suomi) umieszczonego na ścianie, dodatkowo zaprojektowany został elektroniczny system tonowy, który odpowiada za pulsowanie światła w trakcie odsłuchu proklamacji *Przysięgi na Miecz* w języku fińskim. W bliskim sąsiedztwie napisu na podłodze umieszczony został obiekt rzeźbiarski przedstawiający akt męski trzymający w prawej ręce nagi miecz. W drugim pomieszczeniu pokazywany jest krótki film, który zawiera główne wątki historyczne zawarte w pracy doktorskiej. Materiał wizualny do filmu zebrany został w trakcie pobytu studyjnego w Finlandii. Dwa zaciemnione pomieszczenia i punktowe oświetlenie sprzyjają kontemplacji i dzielą prezentację na dwie części: indywidualną wypowiedź artystki i archiwalną dającą wsparcie intelektualne. Autorka za pomocą minimalistycznych środków wyrazu uzyskała sugestywną wypowiedź, która łączy zmysłowość z refleksją historyczną. Ciekawy jest efekt zastosowany w warstwie audio, gdzie ton głosu wpływa na natężenie światła. Komunikat przekazywany za pomocą głosu w języku oryginalnym, posiada swój specyficzny rytm zależny od ekspresji i oddechu mówcy co wpływa na uwrażliwienie i odrealnienie elementów statycznych w instalacji. Odniesieniem do licznych pomników wolności analizowanych w pracy pisemnej, jest rzeźba przedstawiająca nagiego mężczyznę w pozycji na czworaka. To bohater zrzucony z cokołu, sprowadzony do pozycji parteru, wąpiący, zmęczony wypełnianiem swojej roli, resztką sił trzymający w prawej ręce miecz symbol zwycięstwa, ale i narzędzie zbrodni. W warstwie technicznej to odlew z ciała, użyty materiał to silikon kauczukowy, materiał elastyczny sugerujący pewne zmiany pozycji, to opozycja w stosunku do klasycznych materiałów używanych w budowie pomników i próba rozbicia jego wizerunku. Ta realizacja zostawia na samych z naszymi poglądami i ocenami, ale wyposaża nas w wiedzę opracowaną przez autorkę w trakcie dwuletnich badań. Dodatkowo otrzymujemy realizację artystki, która ujawnia nam swój stosunek do zdarzeń historycznych używając najważniejszego dla niej języka sztuki.

Biorąc pod uwagę bezdyskusyjny dorobek artystyczny, oraz fakt, że praca doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego. Autorka wykazała ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie - sztuki piękne, ponadto posiada umiejętności do prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej co uzasadnia uchwałę Rady Wydziału nadającej stopień doktora dla Pani Doroty Nieznalskiej w dyscyplinie artystycznej - sztuki piękne.

prof. Leszek Knaflewski

